

Mieczysław Starczewski

General Władysław Sikorski Naczelnym Wodzem i współtwórcą ZWZ-AK

General Władysław Sikorski był znanym politykiem i dowódcą wojskowym. W świadomości ludności polskiej pod okupacjami niemiecką i radziecką w pierwszych miesiącach okupacji był uosobieniem wiary w odzyskanie niepodległości przez Polskę już wiosną 1940 r. W tamtym okresie powszechnie sądzono, że „Im słońeczko wyżej, tym Sikorski bliżej”. Wówczas to rodziła się legenda Sikorskiego. Powszechnie wierzone w bliskie zakończenie wojny i odzyskanie niepodległości przez Polskę. Ten fakt podkreślają też hitlerowcy. W jednym z dokumentów Naczelnej Prokuratury Rzeszy przy Trybunale Ludowym czytamy: „Kiedy we wrześniu 1939 r. rozbite zostało Wojsko Polskie przez Wehrmacht, a całe terytorium polskie zajęte, zapadło ostateczne i jednoznaczne rozstrzygnięcie, które — niezależnie od wydarzeń na pozostałych frontach wojny — uniemożliwiło w istocie ponowny wybuch walki na tym terenie. Polacy jednakże od pierwszej chwili nie uznawali tego rozstrzygnięcia za ostateczne. Przeciwnie, spodziewali się, że Niemcy przegrają wojnę z mocarstwami zachodnimi, a tym samym także ich własny los ulegnie zmianie z domniemaną korzyścią dla nich. Duża część ludności polskiej, jeśli nie uciekła wręcz za granicę i tam w tzw. legione polskim postawiła się bezpośrednio do dyspozycji mocarstw nieprzyjacielskich w celu kontynuowania walki, uważała zakończenie wojskowych działań wojennych w Polsce tylko za przejście od otwartego do utajonego oporu i traktowała jako swoje zasadnicze zadanie wspieranie wojny mocarstw zachodnich wszelkimi możliwymi sposobami, a poza tym podjęcie wszelkich własnych przygotowań, aby w momencie oczekiwanego w niedalekiej przyszłości upadku Niemiec wskrziesić państwo polskie drogą powszechnego powstania zbrojnego...”.¹ General Sikorski został więc premierem i Naczelnym Wodzem w nadzwyczaj sprzyjających warunkach. Można postawić tezę, że niezależnie kto objąłby wówczas te funkcje, to zostałyby uznane za „męża opatrnościowego”.

General Sikorski był niewątpliwie jedną z najbardziej kontrowersyjnych postaci wśród polityków polskich XX wieku. W bogatej literaturze historycznej, wspomnieniowej i publicystycznej znajdujemy wiele sprzecznych opinii. Wiele tych opracowań napisano w wyniku stworzonej już legendy w latach okupacji i utrwalano dość jednostronny obraz tej po-

¹ Odbitka ksero dokumentu niemieckiego w zb. autora.

staci. Odnosi się to zwłaszcza do pierwszych lat powojennych. W świadomości społecznej funkcjonował mit Sikorskiego, który sprzyjał — niezależnie od faktycznych zasług i dokonania — ferowaniu sądów o jego działalności często rozmiągających się z prawdą. Analiza dokumentów, literatury i złożone relacje pozwalają na stwierdzenie, że dążył konsekwentnie do tego, aby być postacią pierwszoplanową wśród polityków i wojskowych. Zygmunt Nowakowski uważał Generała za osobę wyjątkowo zdolną, ale bez znamion prawdziwej wielkości, z tym iż: „szczodrze obdarzoną przez naturę czy przez Pana Boga talentem i pewnym wdziękiem osobistym. W kampanii roku 1920 był szczęśliwym dowódcą, podczas zamachu majowego okazał wiele, powiedzmy, taktu, a może rozumu politycznego. W każdym razie ktoś bardzo zręczny, absolutnie bezinteresowny, o wielkiej ambicji, ale o czystych idealnie rękach, a zdolny do podjęcia szybkich decyzji”. Z kolei Wincenty Witos wprowadził w grudniu 1936 r. do swoich pamiętników streszczenie listu od Pawła Bobka, w którym przestrzega: „ponownie przed braniem zobowiązań, gdyż Sikorski więcej patrzy na wywindowanie swojej osoby niż załatwienie wielkich spraw. Ma swoją konspirację, która działa. Rydz-Śmigły go nie cierpi. ONR mu nie wierzy”. Zróżnicowane oceny znajdujemy też w pracach: Walentyny Korpalskiej, Romana Wapińskiego, Stanisława Strumph-Wojtkiewicza, Jana Ciałowicza, Karola Popiela, Stanisława Mackiewicza, Władysława Pobóg-Malinowskiego, Stanisława Zabieli, Mariana Kukiela, Olgierda Terleckiego itd.²

Po internowaniu rządu polskiego w Rumunii we wrześniu 1939 r. powstały warunki do przejęcia władzy przez opozycję. Dzięki poparciu ważnych osobistości francuskiego życia politycznego premierem rządu polskiego został kandydat opozycji, gen. Sikorski, którego gabinet został zaprzysiężony 1 października 1939 r. Pierwsze deklaracje tego rządu oznaczały odsunięcie od władzy poprzedników i przejęcie jej przez przedstawicieli ugrupowań opozycyjnych. Siedzibą rządu był najpierw Paryż, a od 22 listopada Angers. Powołana na podstawie dekretów prezydenta RP z 9 i 21 grudnia 1939 r. Rada Narodowa była wyłącznie organem opiniodawczym i doradczym, bez prawa uchwalania wotum nieufności dla rządu i ministrów. W początkowym okresie władze wydały wiele aktów prawnych związanych z działalnością na obczyźnie i sytuacją wewnątrz kraju. W październiku 1939 r. powołano komisję w celu rejestracji faktów i zbierania dokumentów dotyczących ostatnich wydarzeń w Polsce. 7 grudnia 1939 r., po rezygnacji marsz. Rydza-Śmigłego, Naczelnym Wodzem mianowano gen. Sikorskiego.

Prezydent i rząd od chwili swego powstania podkreślali trwałość i ciągłość suwerennych praw RP i konieczność prowadzenia wojny z agresorami aż do zwycięskiego końca i zawarcia sprawiedliwego pokoju. To była wspólna orientacja niepodległościowa i państwowa wszystkich sił polityczno-wojskowych na emigracji, chociaż występowały różnice w niektórych kwestiach szczegółowych. 18 grudnia 1939 r. gen. Sikorski jako premier i Naczelnny Wódz przedstawił publicznie pogląd na kształt społeczno-polityczny powojennej Polski i za naczelne swoje zadanie uważał maksymalny: „udział Polski i jej armii

² W. Korpalska, *Władysław Eugeniusz Sikorski. Biografia polityczna*, Wrocław – Warszawa 1988; R. Wapiński, *Władysław Sikorski*, Warszawa 1978; O. Terlecki, *General Sikorski*, Kraków 1981; M. Kukiel, *General Władysław Sikorski, żołnierz i mąż stanu Polski Walczącej*, Londyn 1970; W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. II i III, Londyn 1956 i 1960; S. Wojtkiewicz-Strumph, *Gwiazda Władysława Sikorskiego*, Warszawa 1946; J. Ciałowicz, *Od Kościuszki do Sikorskiego*, Kraków 1971; K. Popiel, *General Sikorski w mojej pamięci*, Londyn 1978; S. Cat-Mackiewicz, *Zielone oczy*, Warszawa 1958; S. Zabiello, *O rząd i granice*, wyd. II, Warszawa 1965.

w wojnie, aby wyzwolić kraj spod wrogiej okupacji i zapewnić Polsce obok bezpiecznego i rozległego dostępu do morza, granice dające rękojmię trwałego bezpieczeństwa”. Realizację tego ostatniego zadania zamierzano osiągnąć we współdziałaniu z mocarstwami zachodnimi — w pierw Francją i Wielką Brytanią, później Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Nie tylko Sikorski, lecz elity wojskowe i polityczne, głęboko wierzyły w potęgę sojuszników zachodnich i wszelkie nadzieje na szybkie wyzwolenie kraju wiązały z przymierzem polsko-francusko-brytyjskim. To ono stanowiło podstawę przy wypracowywaniu celów wojny. W ten sposób Wojsko Polskie stanowiło główne narzędzie, przy pomocy którego zamierzano zrealizować cele społeczno-polityczne w wyzwolonej Polsce. Gen. Sikorski zastrzegał się jednak, że o przyszłym ustroju państwa zdecyduje kraj po odzyskaniu niepodległości. Dlatego też troszczono się najbardziej o wojsko, które miało prowadzić działania wojenne z sojusznikami aż do zwycięskiego końca. Wszystkie siły polityczno-wojskowe, pomimo różnic występujących w kwestiach szczegółowych, dążyły do odzyskania niepodległości i wolności oraz zawarcia sprawiedliwego pokoju.

W kraju natomiast nie czekano na powołanie nowego rządu, lecz podjęto działania zmierzające do utworzenia konspiracyjnych struktur polityczno-wojskowych, czyli zrębów Polskiego Państwa Podziemnego. Naczelnny Wódz marsz. Rydz-Śmigły w przededniu opuszczenia granic Polski (w dniach 16 i 17 września 1939 r.) wydał w Kołomyi rozkazy w sprawie utworzenia konspiracyjnej organizacji wojskowej na wzór POW.³

W dziesięć dni później mjr dypl. Edmund Galinat przywiózł samolotem z Rumunii do Warszawy rozkaz Naczelnego Wodza o konieczności powołania organizacji konspiracyjnej. Inicjatywa Marszałka zbieżna była z poczynaniami gen. bryg. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego, który rozpoczął już przygotowania do tworzenia tajnej organizacji konspiracyjnej i przeprowadził rozmowy z przywódcami politycznymi, głównie z Stefanem Starzyńskim i Mieczysławem Niedziałkowskim. Gen. Tokarzewski spotkał się z gen. dyw. Juliuszem Rómmlem 26 września 1939 r., któremu oświadczył o gotowości: „podjęcia się odpowiedzialności za zorganizowanie zbrojnego oporu przeciw okupatom i gotowości moralnej oraz fizycznej Kraju wszczęcia otwartej walki, gdy na to pozwoli położenie wojenne. Obszernie wyjaśniłem przesłanki mojego rozumowania w tej sprawie, dając wyraz przekonaniu, że jest to nie tylko naszym obowiązkiem wobec Polski, ale i ma szanse udania się. Po krótkiej dyskusji, a raczej wymianie moich odpowiedzi na pytanie generała, otrzymałem decyzję, że generał zasadniczo akceptuje mój wniosek, że chce tylko stwierdzić, co od Naczelnego Wodza przywiózł kurier, o którego lądowaniu zameldowano generałowi w czasie naszej rozmowy”. Kurierem tym był mjr dypl. Galinat, który przywiózł rozkaz Marszałka o natychmiastowym przystąpieniu do tworzenia organizacji na wzór dawnej POW⁴. Oznaczało to zbieżność inicjatyw Naczelnego Wodza, gen. Tokarzewskiego i członków kierownictw sieci terenowych dywersji pozafrontowej, którzy wychodzili z założenia, iż wojna dopiero się rozpoczęła i Polska musi kontynuować walkę z okupantami w oparciu o Francję i Wielką Brytanię. Cechą charakterystyczną tych inicjatyw stanowił fakt, że kraj i Naczelnny Wódz zgodni byli co do tego, że walką zbrojną pokierują przyszłe władze RP organizujące się poza krajem.

³ M. Starezewski, *Członkowie dywersji pozafrontowej i ich udział w ZWZ-AK* [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu*, Toruń 1993, s. 199–201.

⁴ Relacja gen. Tokarzewskiego o tworzeniu Armii Podziemnej [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. I, Londyn 1970, s. 2.

Gen. Tokarzewski przystąpił do organizowania podziemnego wojska pod nazwą Służby Zwycięstwu Polski (SZP) na podstawie pełnomocnictwa Naczelnego Wodza, otrzymanego od gen. Rómmla, które brzmiało: „Dane mi przez Naczelnego Wodza w porozumieniu z Rządem pełnomocnictwo dowodzenia w wojnie z najazdem na całym obszarze Państwa przekazuję gen. bryg. Michałowi Tadeuszowi Tokarzewskiemu-Karaszewiczowi z zadaniem prowadzenia dalszej walki o utrzymanie niepodległości i całości granic”.

SZP posiadało charakter wojskowo-cywilny, w której dominującą rolę odgrywać miał czynnik wojskowy, zaś partie polityczne stanowić miały jego zaplecze w postaci Rady Głównej Obrony Narodowej. W statucie SZP podkreślano, że zadaniem jej jest: „podjąć zdecydowaną i nieustępliwą walkę z najeżdżącą na każdym polu jego działalności w Polsce oraz wszelkimi środkami, do czasu wyzwolenia Polski w granicach jej przed rozpoczęciem wojny”, zaś: „do udziału w pracach organizacji względnie do współdziałania z nią wzywam cały naród polski bez różnicy przekonań, przynależności partyjnej itp.”⁵. Oznaczało to tworzenie załączków Polskiego Państwa Podziemnego o strukturze jednolitej, w którym armia podziemna miała mieć charakter wojskowo-cywilny, ogólnonarodowy i powszechny, czyli spełniałaby zadania wojskowe i cywilne.

Po utworzeniu Komendy Głównej SZP na czele z gen. Tokarzewskim, przystąpiono do organizowania struktur terenowych oraz podporządkowywania organizacji lokalnych i ogólnopolskich. W przeciągu kilku tygodni nastąpił szybki rozwój SZP, którego członkowie rozpoczęli przeprowadzanie akcji sabotażowo-dywersyjnych. Tak więc tworząca się armia podziemna zapoczątkowała walkę o odzyskanie niepodległości wszystkimi dostępnymi środkami. Na fakt ten zwracał uwagę hitlerowski aparat bezpieczeństwa i Naczelny Prokurator III Rzeszy. Ten ostatni pisał: „Zgodnie z polskim charakterem narodowym i w następstwie praktyki, która przeszła już do historii, tworzyły się wszędzie tajne organizacje, które zmierzały do objęcia i przygotowania możliwie najszerszych kręgów ludności dla urzeczywistnienia tych celów”, tj. odzyskania niepodległości w drodze powstania powszechnego⁶.

Ocena ta wskazuje, że gen. Tokarzewski i podległe mu sztaby wykorzystały sprzyjające warunki do rozwoju SZP. Już 14 grudnia 1939 r. meldował on gen. Sikorskiemu: „już dzisiaj, gdyby zaszła potrzeba, można by w ograniczonym zakresie wystąpić czynnie i inspirować tym masę, w ciągu marca (1940 r. dop. M. S.) — przypuszczalna gotowość do zorganizowanego wystąpienia na okres 10–14 dni. Stan broni i amunicji przypuszczalnie pokryje najniezbędniejsze zapotrzebowanie na ten okres do SZP...”⁷.

Koncepcja rozwoju i walki SZP wypracowana przez gen. Tokarzewskiego i podległy sztab nie uzyskała akceptacji gen. Sikorskiego. Działalność konspiracyjną rozpoczął on z upoważnienia czynników, które władzę utraciły. Nowe władze polskie we Francji na czele z gen. Sikorskim nie zaakceptowały inicjatywy krajowej, uznając ją za nazbyt powiązaną z sanacyjną przeszłością, a jego organizatora za piłsudczyka. Niebagatelną rolę odgrywały tutaj takie czynniki, jak kwestie ambicjonalne gen. Sikorskiego, a zwłaszcza pierwszeństwo kraju w powstaniu konspiracji wojskowej i politycznej: obawa Naczelnego

⁵ Statut Służby Zwycięstwu Polski, *ibidem*, s. 31–32.

⁶ Podpis nieczyt. Anklegeschrift. 1. Den ehemaligen Lehrer Karl Komars (...). Berlin, 20 XI 1941, s. 6 (odbitka ksero w zb. autora).

⁷ Instrukcja dla Obywatela Rakonia w: *Armia Krajowa w dokumentach...* t. 1, s. 10–21.

Wodza o indywidualność gen. Tokarzewskiego, przekonanie gen. Sikorskiego, iż płk. dypl. Stefan Rowecki podporządkuje się całkowicie jego rozkazom i nie będzie zajmował własnego stanowiska w sprawach konspiracji itd. Nowe decyzje gen. Sikorskiego zmieniły oblicze tworzonej armii podziemnej i załóżków Polskiego Państwa Podziemnego, ponieważ chciał być ich organizatorem. Świadczą o tym jego inicjatywy, zmierzające do całkowitego podporządkowania sobie kraju i wypracowania modelu konspiracji politycznej i wojskowej w okupowanej Polsce. Sedno w tym, że działacze polityczni i wojskowi w okupowanym kraju nie czekali na decyzje rządu, lecz model taki już wypracowali, a jednocześnie koncepcję walki bieżącej i powstania powszechnego. Z tymi faktami nie zamierzał pogodzić się gen. Sikorski i stąd podejmował decyzje, które wprowadzały tylko zamieszanie w strukturach dowodzenia i opóźniały rozwój armii podziemnej, tj. SZP. Świadczy o tym powołanie w Paryżu 13 listopada 1939 r. Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju i organizacji wojskowej dla kraju — Związku Walki Zbrojnej (ZWZ), którego Komendę Główną z gen. broni Kazimierzem Sosnkowskim na czele usytuowano w Paryżu. W ten sposób gen. Sikorski stawał się twórcą armii podziemnej, którą zamierzał całkowicie sobie podporządkować. Umieszczenie Komendy Głównej ZWZ (KG ZWZ) w Paryżu było posunięciem absurdalnym, a jeszcze większym podporządkowanie jej bezpośrednio sześciu dowództw obszarowych (Warszawa, Białystok, Lwów, Kraków, Poznań, Toruń). Wskazuje to na brak doświadczenia konspiracyjnego i przyjęcia modelu dowodzenia z okresu pokojowego, ale niemożliwego do urzeczywistnienia w warunkach wojennych. Zarazem dowodzi, że gen. Sikorski nie miał zaufania do kadry dowódczej w kraju i nie chciał dopuścić do powstania jednego ośrodka dowodzenia. Możliwe, że w ten sposób chciał ograniczyć wpływy gen. Sosnkowskiego na ZWZ. Współpraca obu generałów była przecież pozorna. Gen. Sikorski realizował koncepcję legalizmu i kompromisu politycznego, zaś gen. Sosnkowski wspierany m.in. przez prezydenta Władysława Raczkiewicza reprezentowali obóz odsunięty od władzy, ale inspirujący do jej przejścia. Słusznie zauważa J.J. Terej, iż to gen. Sosnkowski a nie: „Raczkiewicz, Zaleski czy ktokolwiek z pozostałych polityków sanacyjnych, mógł stanowić pewną przeciwwagę dla wpływów, pozycji i prestiżu nowego szefa rządu i naczelnego wodza. Przeciwwagę, jeśli już nie w szerszych kręgach społeczeństwa w kraju, wśród których w owym czasie nikt z prominentów przedwrześniowego reżimu nie mógł liczyć na powodzenie, to w każdym razie w kołach funkcjonariuszy państwowych i niemałej części korpusu oficerskiego. O tę ostatnią grupę wobec zadania odbudowy Wojska Polskiego na Zachodzie i konspiracji wojskowej w kraju zabiczano bodaj najbardziej”⁸.

Koncepcja dowodzenia obszarami okupowanego kraju z Paryża okazała się niemożliwą do urzeczywistnienia ze względów technicznych, ponieważ do zapewnienia stałej łączności potrzeba by było co najmniej kilkuset kurierów. Nie tylko liczba kurierów stanowiłaby problem, ale pokonywanie przez nich kilku tysięcy kilometrów narażało ich na aresztowanie przez aparat bezpieczeństwa okupantów, co w konsekwencji groziło zdekonspirowaniem ZWZ. Urzeczywistnienie tej koncepcji, to pozbawienie jednocześnie kraju możliwości współdecydowania o koncepcji walki zbrojnej, obsadzie personalnej, strukturze organizacyjnej itd. Trudności, a w zasadzie niemożliwość dowodzenia na tak dużą od-

⁸ J.J. Terej, *Na rozstajach dróg. Ze studiów nad obliczem i modelem AK*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978, s. 43–44; M. Starczewski, *Koncepcje walki zbrojnej ZWZ-AK [w:] Związek Walki Zbrojnej — Armia Krajowa na Podlasiu*. Pr. zb. pod red. K. Pindla i A. Kołodziejczyka, Siedlce 1998, s. 28 i n.

ległość spowodowała zaniechanie tego rozwiązania, czemu dano wyraz w *Instrukcji nr 2* z 16 stycznia 1940 r. Wówczas ustalono dla kraju tylko dwie komendy: dla okupacji niemieckiej w Warszawie i okupacji sowieckiej we Lwowie.

W *Instrukcji dla Obywatela Rakonia* z 4 grudnia 1939 r. stwierdzano podobnie, jak w statucie SZP, że ZWZ jest organizacją ogólnonarodową, ponadpartyjną i niezależnie od przekonań politycznych i społecznych skupia wszystkich Polaków, pragnących walczyć z okupantami. W przeciwieństwie do SZP, zakazywano ZWZ nie tylko jakichkolwiek akcji zbrojnych w kraju, ale także wystąpień dywersyjnych. Działania takie mogły zostać podjęte tylko na rozkaz premiera i Naczelnego Wodza oraz Komendanta Głównego ZWZ. W tym czasie miano prowadzić: „szkolenie wojskowe kadr oddziałów wojskowych, gromadzenie środków walki zbrojnej, przygotowanie powstania zbrojnego na tyłach armii okupacyjnych, które nastąpi z chwilą wkroczenia regularnych wojsk do Kraju”⁹. Ta decyzja sankcjonowała pozycję ZWZ w kraju jako jedynej siły zbrojnej, której miały podporządkować się inne organizacje wojskowe, zaś w przypadku odmowy miały zostać „bezwzględnie zlikwidowane”. Gen. Sikorski podejmując taką decyzję nie orientował się w sytuacji w kraju. Urzeczywistnienie jednolitej i jedynej konspiracyjnej siły zbrojnej, podlegającej i realizującej wytyczne rządu nie było już realne do urzeczywistnienia. W kraju w tym czasie prowadziło już działalność kilkaset organizacji konspiracyjnych, z których część nie uznawała rządu polskiego na emigracji. Polecenie bezwzględnego ich likwidowania nie było decyzją przemyślaną i mogło doprowadzić do walki bratobójczej.

Główną rolę w odzyskaniu niepodległości przez Polskę miało odegrać Wojsko Polskie organizowane we Francji (później w Wielkiej Brytanii), zaś pomocniczą — ZWZ. Stąd gen. Sikorski koncentrował swoją uwagę na rozwoju WP, zaś w kraju chciał posiadać niezbyt liczne siły zbrojne sobie oddane, realizujące jego koncepcję przyszłej wolnej Polski. Świadczy o tym *Instrukcja nr 2 dla Obywatela Rakonia* z 16 stycznia 1940 r., w której Komendant Główny ZWZ nakazywał tworzenie organizacji kadrowej, nielicznej, wyselekcjonowanej i ściśle zakonspirowanej. W przeciwieństwie do poprzedniej *Instrukcji* zalecano opanowanie innych organizacji poprzez tworzenie w nich komórek ZWZ, a nie bezwzględne ich likwidowanie¹⁰.

Płk. dypl. Stefan Rowecki, „Grot”, wychodząc naprzeciw postulatowi rządu i Komendanta Głównego ZWZ, proponował ująć powstałe organizacje konspiracyjne w kraju w ramy organizacyjne ZWZ poprzez utworzenie w nim trzech warstw:

1. doborowej elity i sieci dowództw ZWZ jako służby czynnej ZWZ,
2. rezerwy personalnej i kadr jednostek wojskowych jako rezerwy ZWZ,
3. masy społeczeństwa, przygotowanego moralnie, materialnie i organizacyjnie, jako pospolite ruszenie ZWZ.

Propozycja powyższa zaaprobowana została przez generałów Sikorskiego i Sosnkowskiego. Wyprzedzając późniejsze wydarzenia, chcąc zwrócić uwagę, że proponowane przez „Grotę” rozwiązanie to nic innego jak przyjęty w planach powstańczych podział na służbę czynną, rezerwę i pospolite ruszenie.

W lutym 1940 r. określony został jednoznacznie i wyraźnie cel ZWZ — przygotowanie powstania zbrojnego, które rozpocząć się miało z chwilą wkroczenia regularnych oddziałów WP do kraju. Do tego czasu dopuszczano stosowanie represji o charakterze moral-

⁹ *Instrukcja dla Obywatela Rakonia* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach*, t. I, s. 11 i n.

¹⁰ *Instrukcja nr 2 dla Ob. Rakonia* (Grabiec), *ibidem*, s. 72 i n.

nym lub demonstracyjnym przeciwko osobom „wysługującym się” okupantom lub uległych wobec nich, wykonywanie wyroków śmierci na zdrajcach i szpiegach, przeprowadzanie aktów sabotażu w zakładach przemysłowych, w transporcie — zwłaszcza materiałów pędnych itd.¹¹ Służbę w ZWZ uznano za równoznaczną ze służbą w wojsku na froncie.

„Grot”, wbrew wytycznym Naczelnego Wodza, przystąpił do tworzenia organizacji masowej, przeznaczając część jej sił do walki bieżącej, a podstawowe przygotowywał do powstania powszechnego i odtworzenia wojska. Słusznie podkreśla J.J. Terej, że główne zadania ZWZ-AK: „określone być musiały nie przez doraźne kwestie «okupacyjnego dziś», lecz przez generalne cele «niepodległego jutra». Przez to, co przyjsz miało w momencie wyzwolenia i po nim”¹².

Ważnym czynnikiem przy wypracowywaniu koncepcji walki o niepodległość kraju była decyzja Naczelnego Wodza o przygotowaniu Polskich Sił Zbrojnych znajdujących się poza granicami kraju do:

- „przygotowania jak największej części sił lądowych do możliwości przerzucenia transportem lotniczym do Kraju, do bezpośredniego wsparcia i osłony powstania w Polsce;
- przygotowania lotnictwa do wsparcia i osłony działań, jakie zostaną podjęte w Kraju oraz przerzucenia transportem lotniczym jednostek desantowych”¹³.

Uwagę zwraca fakt, że wypracowywana przez gen. Sikorskiego koncepcja odzyskania niepodległości przez Polskę przedstawiona została sojusznikom, ale nie została przez nich zaakceptowana. Możliwości przeprowadzenia desantu na taką skalę były nierealne, ponieważ nawet alianci nie posiadali sił lotniczych na jej urzeczywistnienie. Można przypuszczać, że gen. Rowecki dostrzegał nierealność takiej akcji desantowej i stąd uznał siły krajowe za decydujące w wyzwoleniu kraju, czego konsekwencją była ich dynamiczna rozbudowa. Można wyraźnie zaobserwować, że przy opracowywaniu koncepcji walki, kraj zaczął odgrywać dominującą rolę po mianowaniu gen. bryg. Roweckiego na Komendanta Głównego ZWZ. Z jego inicjatywy przystąpiono do zasadniczych prac planistycznych nad opracowywaniem założeń działalności bojowej w przewidywanej akcji powstańczej¹⁴.

Pod koniec 1940 r. gen. Sikorski podjął działania zmierzające do pełnego podporządkowania sobie kraju pod względem politycznym i wojskowym. Jako swego przedstawiciela na kraj wyznaczył Cyryla Ratajskiego, jako Delegata Rządu RP. Doprowadziło to do konfliktu z PPS-WRN. Z kolei 11 marca 1941 r. zatwierdził uchwałą Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju (KSK) z 21 lutego 1941 r., w której czytamy: „Delegat Rządu kontroluje prace ZWZ w Kraju, a w szczególności (...) kontroluje wykonanie budżetu ZWZ w Kraju, daje Komendantowi Głównemu ZWZ swoją opinię w sprawach obsady personal-

¹¹ W. Sikorski, K. Sosnkowski, *Do ob. Rakonia Komendanta okupacji niemieckiej*, ibidem, s. 130–131.

¹² J.J. Terej, *Na rozstajach...*, op. cit., s. 54.

¹³ Sikorski W., *O planach przyszłego powstania [w:] Armia Krajowa w dokumentach...*, op. cit., s. 302.

¹⁴ Początkowo prace te prowadził zespół sztabowy oddziału operacyjnego, a następnie wydzielone w jego ramach tzw. Szefostwo Operacji KG ZWZ pod kierownictwem płk dypl. Stanisława Tatara. Stanowiło ono swojego rodzaju komitet szefów oddziałów sztabu Komendy Głównej z zadaniem przygotowania planu powstania powszechnego. Wynikiem jego prac było opracowanie m.in. I i II planów powstania powszechnego i planu operacyjnego „Burza”. Natomiast w czasie powstania Szefostwo Operacji miało stanowić ścisły sztab polowy dowództwa ZWZ-AK.

nej wyższych komend ZWZ (...) wydaje Komendantowi Głównemu opinię w sprawie celowości pozostawiania w szeregach ZWZ osób, co do których istnieją uzasadnione polityczne zastrzeżenia itd. W sierpniu 1941 r. gen. Sikorski poinformował gen. Roweckiego o zwolnieniu gen. Sosnkowskiego ze stanowiska i przejścia tej funkcji przez siebie oraz o podporządkowaniu Oddziału VI Sztabu szefowi Sztabu Naczelnego Wodza. Gen. Rowecki postulował gen. Sikorskiemu w depeszy z 15 września 1941 r. konieczność powrotu gen. Sosnkowskiego do czynnej służby wojskowej. Gen. Sikorski zareagował w sposób zdecydowany i jednoznaczny, dając temu wyraz w depeszy z 10 października 1941 r., w której czytamy: „ZWZ stanowi integralną część Polskiej Sił Zbrojnych pozostających pod moim dowództwem. Zasada ta musi być w całej rozciągłości przestrzegana przede wszystkim przez Pana Generała jako dowódcę Armii w Polsce. Jestem zdania, że nie zaszły żadne wydarzenia upoważniające Pana Generała do naruszania obowiązujących praw dyscypliny wojskowej. Stąd meldunek Pana Generała 330 muszę uznać jako co najmniej niewłaściwy. W poprzednich depeszach powiadomiłem Pana o warunkach przesilenia rządowego i objęcia przeze mnie osobiście Komendy Głównej ZWZ. Jako żołnierz powinien był Pan Generał wyciągnąć właściwe wnioski i zachowując sam żołnierską karność, nakazać to samo wszystkim swoim podkomendnym”¹⁵.

Gen. Sikorski podejmując powyższe decyzje zamierzał ograniczyć wpływy opozycji na emigracji i w kraju, co zakończyło się częściowym sukcesem. Jednocześnie uznał ZWZ za podstawową siłę w walce o odzyskanie niepodległości przez Polskę. W depeszy do C. Ratajskiego i gen. Roweckiego z września 1941 r. pisał gen. Sikorski następująco: „1. W obecnej sytuacji najistotniejszym czynnikiem w przyszłej walce o odzyskanie niepodległości Polski jest Organizacja Wojskowa w Kraju, którą uważam za główną część dowodzonych przeze mnie Sił Zbrojnych. By armia przygotowywana konspiracyjnie w Kraju stała się tym czynnikiem siły w odpowiedniej chwili, praca wojskowo-organizacyjna musi zespolić wszystkie wysiłki, jakie w tym zakresie na terenie Kraju istnieją. Jest to najpilniejsze zadanie”. W depeszy tej gen. Sikorski zwracał uwagę na konieczność podporządkowania pozostałych konspiracyjnych organizacji wojskowych działających poza ZWZ. W akcji scaleniowej wszechstronnej pomocy miał mu udzielić Delegat Rządu RP. Jednocześnie Naczelny Wódz kategorycznie zakazał prowadzenia jakiegokolwiek działalności politycznej w ZWZ¹⁶.

Depesza powyższa oznaczała zmianę koncepcji w walce o odzyskanie niepodległości przez Polskę. To kraj i jego konspiracyjna organizacja zbrojna miały odegrać decydującą rolę, zaś Wojsko Polskie na Zachodzie miało udzielać mu pomocy. Dlatego też gen. Sikorski uważał, iż ZWZ przygotowuje powstanie przeciwko Niemcom, które może nastąpić dopiero w okresie ich załamania się. Do tego czasu miał się on rozbudowywać, gromadzić broń, szkolić żołnierzy do przyszłej walki. Stąd w depeszy z 12 września 1941 r. do gen. Roweckiego czytamy: „Wszelkie akcje partyzanckie, dywersyjne na terenie Polski przedwczesne. Nie odciążą one poważnie frontu niemiecko-sowieckiego, a doprowadzą do szybkiego zużywania się sił organizacji wojskowej, których zachowanie w stanie jak najsilniejszym jest podstawowym nakazem racji stanu Polski”¹⁷.

¹⁵ Kot. Depesza z 3 XII 1940 r. w: *Armia Krajowa w dokumentach...*, op. cit., s. 368–369; Depesza nr 894 z dn. 21–27 IV 1941 r., WIH, zespół — KG AK, t. 16, s. 17; Sikorski, Depesza nr 1832/41 z dn. 25–26 VIII 1941 r. WIH, zespół — KG AK, t. 16, s. 41; J.J. Terej, *Na rozstajach...*, op. cit., s. 125–126.

¹⁶ Sikorski, Depesza nr 2926 z dn. 3–6 IX 1941 r. do Wartoskiego i Kaliny, WIH, zespół — KG AK, t. 16, k. 43.

¹⁷ Łukaszyk, Depesza Centrali nr 2915 z dn. 12–16 IX 1941 r. do Roweckiego, WIH, zespół — KG AK, t. 6 a, s. 47

Warto zwrócić uwagę, że już w lutym 1941 r. gen. Rowecki z podległym sobie Oddziałem Operacyjnym opracowali plan powstania powszechnego, który przesłali Naczelnemu Wodzowi w *Meldunku operacyjnym nr 54*. Zakładał on wybuch powstania przeciwko Niemcom wówczas, gdy nastąpi pełne załamanie się dyscypliny w armii niemieckiej i załamanie moralne ludności niemieckiej. W przypadku stwierdzenia takiej sytuacji wybuch powstania poprzedzony miał zostać okresem czujności, w ciągu którego podjęte zostaną wszelkie czynności przygotowawcze, z tym iż okres ten zostanie zarządzony i może być odwołany. Bezpośrednio po nim miał nastąpić okres „pogotowia” obliczony na 7 dni i zakończony automatycznie wybuchem powstania. Założono pomoc regularnych oddziałów WP z Zachodu, łącznie z desantem morskim na Wybrzeżu. Rozpatrywano też położenie ZSRR i jego ewentualne zachowanie się w stosunku do Polski. W przypadku wkroczenia jego armii do Polski, postanowiono przeciwstawić się czynnie agresji i utrzymać za wszelką cenę bazę wolną od nieprzyjaciela. Obronę zamierzano skoncentrować na Wiśle¹⁸.

Plan ten wkrótce okazał się nieaktualny, gdyż nastąpiła zmiana sytuacji militarnej w Europie. W dniu 22 czerwca 1941 r. III Rzesza uderzyła na ZSRR, zaś Polska nawiązała z Moskwą stosunki dyplomatyczne w lipcu 1941 r. Anglicy, a za nimi sztab Naczelnego Wodza poinformował gen. Roweckiego, że nie jest w stanie zapewnić wsparcia i zaopatrzenia w rozmiarach przewidzianych przez ZWZ. W zaistniałej sytuacji dowództwo ZWZ przystąpiło do opracowywania od jesieni 1941 r. kolejnego planu powstania powszechnego, który gen. Rowecki podpisał 8 września 1942 r., zaś do Londynu dotarł on w marcu 1943 r. Wybuch powstania miał nastąpić wówczas, kiedy: „klęska niemiecka, skutkiem załamania się na froncie bojowym bądź wewnętrznym stanie się niewątpliwa, to znaczy wtedy, gdy wystąpią zupełnie wyraźnie narastające w sposób ciągły objawy katastrofy niemieckiej”. Myślą przewodnią gen. Roweckiego było przeprowadzenie powstania w oparciu o własne siły i środki, zaś za przeciwnika głównego uznano Niemców, a za dodatkowych Ukraińców i Litwinów. Z kolei ZSRR zaliczył, ze względów formalnych, do państw sprzymierzonych¹⁹.

Gen. Sikorski zaakceptował plany powstańcze, uznał priorytet ZWZ w walce o odzyskanie niepodległości przez Polskę, ale dążył też do wzmocnienia jego pozycji i prestiżu w kraju. Stąd 14 lutego 1942 r. podpisał rozkaz o przekształceniu ZWZ w Armię Krajową (AK). Nie była to decyzja przypadkowa, lecz przemyślana i świadomie podjęta. Nie ograniczała się przecież do zmiany nazwy, lecz jednoznacznie określała pozycję AK w strukturze Polskiego Państwa Podziemnego. W ten sposób AK stawała się jedyną jego siłą zbrojną działającą z mandatu rządu polskiego na emigracji. Dla innych konspiracyjnych organizacji wojskowych uznających ten rząd oznaczało to konieczność podporządkowania się AK i wejście w jej struktury. AK stawała się wojskiem konspiracyjnym tego rządu, zaś w przyszłości miała być trzonem armii polskiej i siły zbrojnej niepodległego państwa polskiego. Uważam, że gen. Sikorski wzmacniając tak znacznie pozycję AK w siłach zbrojnych, zmierzał do ograniczenia roli opozycji w armii. Z kolei gen. Rowecki chciał zdyskontować nadrzędną rolę AK w konspiracji wojskowej do wywierania wpływu, a nawet decydowania o obliczu Polskiego Państwa Podziemnego i odgrywania w nim dominującej

¹⁸ S. Rowecki, Raport Operacyjny nr 54 z 5 II 1941 r., w: *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. VI, Londyn 1989, s. 134–171.

¹⁹ S. Rowecki, Raport Operacyjny nr 154 z 8 IX 1942 r., *ibidem*, t. II, Londyn 1973, s. 328–339.

roli. Można stwierdzić, iż cele obu Generalów były odmienne i nie przyniosły oczekiwanych wyników.

Podstawowym celem AK, podobnie jak ZWZ, było przygotowanie się do zwycięskiego powstania. Gen. Sikorski zdawał sobie doskonale sprawę, że osiągnięcie tego celu będzie realne tylko wtedy, gdy dostarczy się uzbrojenie dla AK przy pomocy sojuszników zachodnich. Dlatego zabiegał przez cały czas, zwłaszcza u Anglików, o wprowadzenie powstania w Polsce w ich plany wojny. Pod presją gen. Sikorskiego zostało ono uwzględnione w planie naczelnego dowództwa brytyjskiego jako drugoplanowe. Anglicy jednak podkreślali przez cały czas, że mało realne będzie wsparcie lotnicze powstania, bo brakuje sprzętu lotniczego. Gen. Sikorski informował na bieżąco kraj o stanowisku Anglików i możliwościach pomocy dla powstania przez rząd, np. w depeszy z 17 czerwca 1942 r. czytamy: „my walczymy jeszcze ciągle bezskutecznie o zapewnienie nam środków transportu dla naszej brygady spadochronowej oraz dla tyłów lotnictwa, którym chcemy przyjść z pomocą krajowi — należy zdecydowanie odrzucić koncepcję przerzutu do Polski wielkich jednostek pancernych (...). Stwarzanie sobie iluzji pod względem możliwości desantopowietrznych (...) jest szkodliwe (...). Trudno sobie wreszcie wyobrazić, aby Polska miała się stać bazą uderzenia na Niemcy”²⁰.

Integralną częścią działania ZWZ-AK było odtworzenie Sił Zbrojnych, stanowiące istotny element w planowaniu powstania powszechnego. Jako zasadę przyjęto pokojową dyslokację jednostek WP sprzed 1 września 1939 r. Wielkie jednostki zamierzano tworzyć poprzez rozbudowę istniejących już stanów osobowych oddziałów partyzanckich. Szczegółowe wytyczne regulowały, które z oddziałów partyzanckich będą bazą dla przyszłych wielkich jednostek. W planach operacyjnych przewidywano w pierwszym etapie utworzenie 16 dywizji piechoty, 3 brygad kawalerii i 1 brygady pancerno-motorowej, zaś w drugim etapie zamierzano zorganizować jeszcze 15 dywizji piechoty, 5 brygad kawalerii²¹.

W pracach tych nie uczestniczył już gen. Sikorski, który zginął tragicznie w lipcu 1943 r. Należy jednak podkreślić, że odegrał on decydującą rolę w ustaleniu roli i miejsca ZWZ-AK w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego oraz zadecydował o ich obliczu i kształcie. Kształt i model ZWZ-AK wypracowany przez gen. Sikorskiego we współpracy z gen. Roweckim niewiele zmienił się po ich tragicznym odejściu i to niemal w tym samym

²⁰ Sikorski, Depesza nr 1788 z dn. 17 VI 1942 r., WIH, sygn. III/21/19, t. XIII, s. 71–72.

²¹ Obszary i okręgi miały wystawić następujące związki taktyczne: Obszar Warszawa — pięć dywizji piechoty (8, 9, 20, 26, 30 DP) oraz jedną brygadę kawalerii; Obszar Białystok — dwie dywizje piechoty (18 i 29 DP) oraz jedną brygadę kawalerii; Okręg Warszawa-Miasto — jedną dywizję piechoty oraz jedną brygadę pancerno-motorową (w czasie Powstania Warszawskiego sformowano trzy dywizje piechoty — 8, 10, 28 DP); okręg Kraków — pięć dywizji piechoty (6, 11, 21, 22, 24 DP) oraz jedną brygadę zmotoryzowaną (21 DP faktycznie odtwarzał Okręg Śląski); Okręg Lublin — dwie dywizje piechoty (2 i 27 DP) oraz jedną brygadę kawalerii; Okręg Łódź — dwie dywizje piechoty (10 i 25 DP); Okręg Pomorze — trzy dywizje piechoty (4, 15 i 16 DP) oraz jedną brygadę kawalerii; Okręg Poznań — dwie dywizje piechoty (14 i 17 DP) oraz jedną brygadę kawalerii; Okręg Kielce-Radom — pięć dywizji piechoty (2, 7, 12, 13, 28 DP); Okręg Śląsk — jedną dywizję piechoty (23 DP — faktycznie jeszcze odtwarzał 21 DP); Okręg Wilno — dwie dywizje piechoty (1 i 19 DP) oraz jedną brygadę kawalerii. W założeniach przyjęto, iż tereny Wschodnie (Nowogródek, Poleśie, Stanisławów, Tarnopol, Wołyń) nie miały formować związków taktycznych. Planowano odtworzenie kawalerii konnej tylko w brygadach: wileńskiej, nowogrodzkiej, wołyńskiej, a zmotoryzowanie pozostałych brygad kawalerii w końcowej fazie odtwarzania sił zbrojnych. Jednocześnie zamierzano dostosować organizowanie broni pancernej i formacji zmotoryzowanych do wzoru niemieckiego, ponieważ przewidywano zdobycie tego sprzętu na nieprzyjaciela.

czasie (aresztowanie gen. Roweckiego 30 czerwca 1943 r. przez Niemców i śmierć gen. Sikorskiego 3 lipca 1943 r.).

Gen. Sikorski utworzył Wojsko Polskie na Zachodzie i współtworzył ZWZ jako jego część składową. Pod koniec 1941 r. zdecydował, iż ZWZ odgrywać będzie główną rolę w walce o odzyskanie niepodległości przez Polskę i stanowić będzie podstawę przyszłej armii polskiej w wyzwolonym kraju.

Osobistą zasługą gen. Sikorskiego było utworzenie rządu polskiego na emigracji, który doprowadził do odtworzenia we współdziałaniu z Francją i Anglią — polskich sił zbrojnych na Zachodzie. Konsekwentnie prowadził walkę z hitlerowskimi Niemcami. Jego działalność spowodowała, że mimo niepowodzeń we Francji Polska nie straciła swojego miejsca w koalicji antyhitlerowskiej i nadal uczestniczyła w wojnie. Jednocześnie potrafił wznieść się ponad jawną wrogość po agresji 17 września 1939 r., a później nieufność i uprzedzenia, czego efektem było nawiązanie nie tylko stosunków dyplomatycznych z ZSRR w lipcu 1943 r., ale utworzenie armii polskiej w Rosji i ulżenie doli Polaków na całym obszarze tego imperium.

Nie sposób w tak krótkim szkicu omówić wszystkich problemów związanych z działalnością gen. Sikorskiego. Niektóre zostały tylko zasygnalizowane, a inne pominięte. Wiele zagadnień wymaga jeszcze dalszych, pogłębionych badań, dotarcia do nowych źródeł. Przeprowadzone przeze mnie badania pozwalają na stwierdzenie, że dowodził odległymi sobie siłami zbrojnymi w sposób optymalny i to w niezmiernie skomplikowanej sytuacji politycznej. Podstawą jego działania było dobro kraju, czyli polska racja stanu. Zarazem uporządkował wiele spraw organizacyjnych i miał swój udział w tworzeniu liczonej, dobrze wyszkolonej i nieźle wyposażonej armii. Gen. Sikorski podkreślał, że o bezpieczeństwie państwa i nienaruszalności jego granic decyduje nie tylko armia, ale zawarte sojusze i miejsce w koalicji antyhitlerowskiej. Przyszły rozwój kraju oparty miał być na sojuszach z mocarstwami zachodnimi, Polska miała być powiększona terytorialnie na północy i zachodzie.